Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 75. — ROK XLIII.

PONIEDZIAŁEK

16 MARCA 1936.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państw. polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 101-90. ADMINISTRACJA NR. 133-44. DRUKARNIA NR. 133-44.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Min. Swiętosławski do młodzieży akademickiej

w sprawie opłat uniwersyteckich i pomocy dla studentów szkół wyższych.

W dniu 14 bm. p. min. Świętosławski wygłosił przez radjo przemówienie do młodzieży akademickiej, w którem poruszył sprawę opłat akademickich i pomocy materjalnej dla studentów szkół wyższych. Wobec ciężkiej sytuacji budżetowej Min. Oświaty, nie można było znaleźć odpowiednich sum na szkoły wyższe. **Wpływy z opłat studenckich stanowią poważną pozycję specjalnie w utrzymaniu pracy naukowej zakładów, to też obniżka sumy wpływów z opłat była nie możliwa bez zachwiania równowagi szkół akademickich. P. minister badając sprawę obniżenia opłat miał do wyboru: albo obniżyć procentowo opłaty wszystkim studentom, albo obniżyć je wydatnie ale tylko dla niezamożnych.** Ta druga droga odpowiada w rozumieniu p. ministra współczesnym pojęciom o sprawiedliwym rozkładzie obciążeń społecznych, przyczem p. minister jest głęboko przeświadczony, że **wybór pierwszej drogi miałby w skutkach znaczny odpływ ze szkół akademickich młodzieży najniezamożniejszej.** Po naradach z rektorami p. minister wybrał plan, który umożliwiał udzielenie ulg w różnej wysokości 65 proc. młodzieży.

Reorganizacja Tow. Przyjaciół Młodz. Akad.

Wspólnie z zarządem Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. rozpoczął p. minister opracowanie planu działalności tego Towarzystwa na przyszłość. P. minister stwierdza, że fantastyczne pogłoski, rozsiewane o tem Towarzystwie, nie odpowiadają prawdzie i zaznaczył, że Towarzystwo to zreorganizuje swe prace i powoła komitety uczelniane z rektorami na czele. **Po apelu p. ministra skierowanym przez radjo do społeczeństwa, by pospieszyło ono z pomocą młodzieży akademickiej wkrótce napłynęły ofiary pieniężne i inne. Wydawnictwa podręczników akademickich nadesłały 22.000 tomów, wartości 250.000 złotych.** P. minister sprostował różne pogłoski, które krążyły wśród młodzieży na temat sposobu udzielania ulg i zaznaczył, że młodzież zorjentowała się już, iż padła ofiarą mylnych informacyj. Obecnie

WPŁYWY Z OPŁAT ZREALIZOWANE ZOSTAŁY W 80 i 90 PROCENTACH.

a Uniw. Jagielloński, dzięki odmiennemu niż gdzieindziej sposobowi pobierania opłat, zebrał niemal całkowitą sumę, przewidzianą przez plan finansowy na bieżący rok akademicki. Obecnie prowadzone są prace nad przyjściem z pomocą tej młodzieży, która nie może zapłacić nawet zredukowanego czesnego. P. minister stwierdza, że młodzież prowadziła walkę przeciwopłatową, opierając się na szeregu nieporozumień. Obecnie we wszystkich uczelniach akademickich z wyjątkiem czterech uczelni stołecznych odbywają się prace normalnie. **W czasie najbliższym otwarte zostaną wszystkie szkoły akademickie z wyjątkiem Uniw. Warszaw., rozpoczynającego 18 bm. normalną przerwę między trymestrami.**

Potrzeba spokoju na uczelniach.

Koniecznem jest utrzymanie w przyszłości spokoju na uczelniach i rok akademicki powinien dobiec końca w warunkach rzetelnej pracy. P. minister wyraża przekonanie, że w psychice młodzieży nastąpił przełom, **uprzedza jednak, że gdyby z jakichkolwiek powodów miały powtórzyć się gwałty i bezprawia, byłby zmuszony do zamknięcia uczelni, w której by one nastąpiły, na czas dłuższy.** P. minister wierzy, że młodzież akademicka jest już dziś gotowa do pełnienia w spokoju obowiązków świadomego swej zaszczytnej roli obywatela społeczności akademickiej.

Rada Ligi Narodów zaprasza Niemcy na narady.

Londyn, 15 marca. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował do rządu Rzeszy Niemieckiej następujący telegram: **„W powołaniu na mój telegram, wysłany do rządu niemieckiego w dniu 8 marca Rada Ligi Narodów zaprasza rząd niemiecki, jako uczestnika układów locarneńskich, do wzięcia udziału w rozpatrzeniu przez Radę deklaracyj rządów belgijskiego i francuskiego.** Rada zbierze się w pałacu Saint James w poniedziałek dn. 16 marca o godz. 15.30.

———ooOoo———

Abisynia traci zaufanie do Ligi Narodów.

Londyn, 15. 3. (PAT). Reuter donosi z Addis Abeby: Wiadomości, które nadeszły tam z Londynu, że Komitet 13-tu ma opracowywanowy plan **pojednawczy,** wywołały w abisyńskich kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Wiele objawów wskazuje na to, że **negus oraz wybitniejsi rasowie i politycy zaczynają tracić zaufanie do Ligi Narodów, dając do zrozumienia, że Liga Narodów odkładając sankcje naftowe, uchybiła zobowiązaniom wobec Abisynji.** Koła dobrze poinformowane dodają, że jeśli Włochy zażądają uchylenia sankcyj, Abisynja zażąda, aby przedstawiciel jej obecny był podczas obrad, na których byłoby to zdecydowane.

——— * ———

Strajk windziarzy w Nowym Jorku zakończony.

Nowy Jork, 15 marca (PAT). Strajk pracowników domowych został zakończony. — Strajkujący niezwłocznie przystąpią do pracy.

Prezydent Nowego Jorku la Guardia zakomunikował przedstawicielom związku zawodowego pracowników domowych oraz przedstawicielom właścicieli domów, że **nowa umowa zostanie podpisana z trzyletnim terminem.** Umowa przewiduje, że wszyscy strajkujący, będący członkami związków zawodowych zostaną ponownie zaangażowani do pracy, zaś **wszyscy strajkujący, którzy są oskarżeni o akty sabotażowe, będą sądzeni przez specjalnego arbitra. Kwestja płac i godzin pracy w wielkich budynkach zostaje poddana niezwłocznemu arbitrażowi, który ustali skalę płac na przeciąg najbliższego roku.**

——:000:——

Ambicje osobiste podłożem zamachu w Japonji.

Tokjo 15 marca (PAT). Wedle doniesień agencji Domei, policja i żandarmerja prowadzą energiczne dochodzenia mające na celu wyświetlenie podłoża ideowego ostatniego powstania. Na zasadzie wyników dotychczasowego śledztwa okazało się, że **za kulisami ostatnich wydarzeń znajdowali się dwaj wybitni politycy: b. przewodniczący rady przybocznej baron Ikki Kita, oraz Mitsucu Nishida, którzy już nie po raz pierwszy byli zamieszani w tego rodzaju wydarzenia. Komunikat oficjalny określa projekty reform socjalnych, których domagali się powstańcy, jako nacechowane ideologją komunistyczną, przyczem zarzuca spiskowcom, że planowali zamach stanu i odwołali się do armji w celu zaspokojenia osobistych ambicyj.**

———ooOoo———

Łódź przystępuje dziś do pracy.

Pomyślny wynik pośrednictwa głównego inspektora pracy pomiędzy strajkującymi włókniarzami a przedsiębiorcami.

Warszawa, 15. 3. (PAT). W dniu 14 b. m. toczyły się w Min. Opieki Społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyr. Klotta przy udziale wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacyj przemysłowców i robotników włókienniczych celem likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.

W wyniku obrad, które przeciągnęły się do późnej nocy, **osiągnięto porozumienie, którego treść zawarta jest w protokole, podpisanym przez obie strony. Protokół stwierdza, iż zasadnicza umowa zbiorowa z dn. 3 kwietnia 1933 roku obowiązuje nadal i stanowi łączną całość z umową dodatkową, ustaloną w wyniku wczorajszych obrad. Ustalono również, iż we wszystkich fabrykach wywieszone będą cenniki płac, poświadczone przez inspektora pracy.**

Zrzeszeni przemysłowcy zobowiązują się do nieprzeprowadzania bez udoskonaleń technicznych racjonalizacji pracy, która byłaby szkodliwa dla zdrowia robotników, zagrażała bezpieczeństwu pracy oraz zwiększała bezrobocie.

M. in. postanowiono wyłonić komisję, złożoną z przedstawicieli robotników i przemysłowców w celu ustalania płac dla tych kategoryj robotników, które nie są dotychczas objęte taryfą płac. Opłaty za postoje będą uskuteczniane zgodnie z zasadami, ustalonemi w umowach zbiorowych.

Ponadto postanowiono wyłonić komisję redakcyjną, która zajmie się wydaniem jednolitego tekstu umowy. Zgodnie z protokołem nie będzie wprowadzony w czasie trwania umowy 8-godzinny dzień pracy w soboty. Pozatem ustalono zasady obliczania zapłaty za urlopy wypoczynkowe, wreszcie osiągnięto porozumienie w sprawie delegatów.

SPRAWA PRZEDSIĘBIORCÓW NIEZRZESZONYCH.

Główny inspektor pracy oświadczył, iż przez odpowiednie władze będą poczynione niezbędne wysiłki, aby podporządkować przemysłowców niezrzeszonych postanowieniom umowy zbiorowej.

Mimo istnienia poważnych rozbieżności pomiędzy robotnikami a przemysłowcami, wysiłki medjatorskie władz państwowych, podejmowane w toku jednostronnych konferencyj w Łodzi, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy dyrektora M. Klotta, **doprowadziły wreszcie w wyniku konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej, dzięki dobrej woli stron do osiągnięcia porozumienia, które oznacza całkowitą likwidację zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.**

W poniedziałek dnia 16 bm. robotnicy przystąpią do pracy.

Epilog zajść w Żninie: 21 skazanych

Bydgoszcz, 15. 3. (PAT). W sobotę ogłoszono wyrok w procesie o zajścia, spowodowane przez bezrobotnych w Żninie w styczniu b. r. **Spośród 32 oskarżonych, przeważnie bezrobotnych, skazanych zostało 21 uczestników zajść na kary więzienia lub aresztu od 6 tygodni do 14 miesięcy,** 11 zaś oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

Ponowna konfiskata dóbr kościelnych w Hiszpanii?

Z Madrytu donoszą, że prezydent Zamorra zawiadomił jakoby kurję papieską, **o odwołaniu akredytowanego przez poprzedniego prezydenta republiki hiszpańskiej Lerroux'a posła Pita Romero. Odwołanie to tłumaczone jest w sferach politycznych jako zerwanie układu, zawartego z kurją, na zasadzie którego przywrócono skonfiskowane w czasie rewolucji dobra kościelne** prawym **ich właścicielom, tj. klasztorom, zakonom, oraz zakładom naukowym, utrzymywanym i kierowanym przez instytucje kościelne.**

Niespodziane zarządzenie prezydenta Zamorry wywołało w kołach katolickich wielki niepokój.

Koleje rumuńskie gotowe do przewozu wojsk rosyjskich?

Wiedeń, 15 marca. „Reichspost" donosi **z Bukaresztu: Przywódca liberałów lewicy Jerzy Bratianu oświadczył wczoraj w parlamencie, że jest w posiadaniu tajnego polecenia, w myśl którego rumuńskie koleje mają stanąć w pogotowiu do przewiezienia rosyjskich transportów wojskowych i materjałowych. Obecni w Izbie przedstawiciele rządu, min. spraw wewn. Inculets i min. handlu Constinescu zaprzeczyli tym informacjom.**

Katastrofalna powódź w Kownie.

Wilno, 15. 3. **Z Kowna donoszą, że stolica Litwy została dotknięta katastrofalną powodzią wskutek podniesienia się poziomu Niemna o 7 m. Rzeka osiągnęła stan nienotowany od 30 lat. Kowno otoczone jest ze wszystkich stron wzburzonemi falami Niemna i Wilji, które w samym środku miasta przed ratuszem połączyły swe koryta. Ratusz i katedra kowieńska znajdują się na wyspie. Woda zalała 54 ulice i 730 domów. Około 10.000 osób jest bez dachu nad głową, a wskutek zamknięcia fabryk 10.000 robotników utraciło pracę. Powódź dotknęła liczne rodziny polskie w Kownie, to też społeczeństwo polskie na Litwie podjęło akcję pomocy dla powodzian.**

Na śladach tajemniczego morderstwa.

W dniu wczorajszym odbyła się sekcja zwłok znalezionego w dniu 12 bm. w studni na Olczy śp. **Jana Stramy,** który zaginął w czerwcu ub. roku w tajemniczych okolicznościach. Sekcja stwierdziła, że denat został **zamordowany przed utopieniem go w studni** uderzeniem tępego narzędzia w tył głowy. Policja prowadzi dochodzenia w poszukiwaniu za sprawcami mordu.

Co słychać w Krakowie.

MARZEC.

16. **Poniedziałek.** Cyryaka diak. męcz., Hilarego bisk. m., Tacjana diak. m., Agapita bisk. wyzn.
Wschód słońca 5.54, zachód 17.43.
Długość dnia 11 godzin i 49 min.

17. **Wtorek.** Jana Sarkandra męcz., Patryka bisk. wyzn., Gertrudy p., Józefa z Arymatei wyzn.
Wschód słońca 5.51, zachód 17.45.
Długość dnia 11 godzin i 54 min.

———oo———

ZJAZD OKRĘGOWY ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY obradował w dniu wczorajszym w Krakowie. Stosując się do wskazań ministra przemysłu i handlu, który wyraził życzenie, by oficerowie rezerwy czynnie przyczynili się do gospodarczego podniesienia kraju, zjazd wysłuchał szeregu referatów fachowych, które wygłosili prezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Brzozowski (o przemyśle i handlu), pos. Jahoda-Żółtowski (o rzemiośle), doc. U. J. dr. Wachholz (o zagadnieniach polskiej rzeczywistości administracyjnej), pos. Pochmarski (o oświacie) i inni. Zjazdowi przewodniczył doc. dr. Wachholz.

KRWAWA BÓJKA DWOCH WŁÓCZĘGÓW. Wczoraj w południe Pogotowie ratunkowe opatrzyło na komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej dwóch włóczęgów, którzy pobili się nawzajem na ulicy. Jeden z nich 56-letni. Wł. Hara doznał rany tłuczonej szczytu głowy drugi 50-letni Stefan Jarszewski pokłuty był na całem ciele nożem.

———oOo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z POLA WALKI O PIĘKNO I CHARAKTER STAREGO KRAKOWA. W poniedziałek 16 bm. w Muzeum Przemysłowem na 43 Zebraniu Tow. Miłośników Krakowa, nacz. Wydz. inż. Cz. Boratyński omówi znaczenie i przebieg akcji oczyszczania Krakowa z szpetnych pudeł i fasad sklepowych oraz odsłonięcia cennych zabytkowych szczegółów kamienic, a dr. Dobrzycki wygłosi referat o wyglądzie sklepów i placów handlowych w dawnym Krakowie. Początek o godz. 18.30.

62. WYKŁAD WYCHOWAWCZY DLA RODZICÓW odbędzie się 17 bm. (wtorek) o godz. 19-ej w lokalu gimn. żeńskiego im. król. Jadwigi, Rynek gł. 34, I. p. Mówić będzie prof. U. J. dr. E. Godlewski na temat: „Jedno z najtrudniejszych zadań wychowawczych“ (uświadamianie). Wstęp wolny.

WALNE ZGROMADZENIA. W najbliższych dniach następujące organizacje odbędą doroczne Walne Zgromadzenia: Krakowskie Koło Związku Bibljotekarzy polskich, w piątek 20 bm. o godz. 18 w czytelni czasopism Bibl. Jag. — Obwód miejski LOPP, w piątek 20 bm. o godz. 18 w sali Ratusza. — Chrześcijański Front Gospodarczy, we wtorek 24 bm. o godz. 19 przy ul. Gołębiej 6.

——:000:——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Judasz z Kariothu“.
Środa: „Matura“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Pan Twardowski“.
WANDA: „Zaczęło się od pocałunku“.
APOLLO: „Złotowłosy brzdąc“.
SZTUKA: „Peter Ibbetson“.
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia“.
PROMIEŃ: „Amfitrjon“ — Willy Fritsch.
STELLA: „Precz z teściową“ oraz „Pojedynek ze śmiercią“.
ADRIA: „Jego wielka miłość“ z Jaraczem.
CAPITOL: „Szturmowa brygada Zacharowa“
BAGATELA: „Gangsterzy“ (Borys Karloff i Jackie Cooper). Na scenie rewja: „Opera w kratkę“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 16 do 20 bm.: „Melodje cygańskie“.

———§———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych „Most“ J. Szaniawskiego, przedstawienie dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane). — Wieczorem spowodu prób przedstawień nie będzie. — W środę po cenach zniżonych, świetna sztuka Wł. Fodora „Matura“, w opracowaniu scenicznem reż. Biegańskiego, w premjerowej obsadzie.

GOŚCINNE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO. Mistrz sceny polskiej Ludwik Solski wystąpi jutro we wtorek po raz drugi w swej niezrównanej kreacji tytułowej roli w dramacie K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu“. Obok znakomitego gościa występują pp.: Jaroszewska, Klońska, Suchecka, oraz cały zespół męski z pp.: Biegańskim, Burnatowiczem, Fabisiakiem, Nowakowskim na czele.

ISA KREMER, słynna międzynarodowa pieśniarka, wystąpi z jedynym wieczorem we środę 18 bm. w Starym Teatrze.

—oOo—

Uroczystość jubileuszowa K. H. Rostworowskiego.

Tatr im. Słowackiego przybrał na jubileuszu K. H. Rostworowskiego odświętną szatę. Widownia wypełniła się do ostatniego miejsca elitą kulturalnego Krakowa. Wieczór ten uświetnił swą obecnością Książe Metropolita Adam Stefan Sapieha w towarzystwie Ks. biskupa St. Rosponda z gronem licznego duchowieństwa. Z Warszawy przybył reprezentant ministerstwa W. R. i O. P., naczelnik wydziału kultury i sztuki p. Zawistowski w towarzystwie radcy p. Rusinka, oraz przedstawiciel Polskiej Akademji Literatury, p. J. Szaniawski. Z przedstawicieli miejscowych władz byli obecni: pp.: wojewoda Świtalski i prezydent miasta dr. Kaplicki, a dalej — liczni reprezentanci świata naukowego, literackiego, artystycznego i prasy.

Uroczystość otworzył reżyser J. Karbowski, recytując piękny wiersz L. H. Morstina na cześć Karola Huberta Rostworowskiego.

Właściwa uroczystość złożenia hołdu znakomitemu poecie i dramaturgowi odbyła się po skończonem przedstawieniu „Judasza“. Gdy przebrzmiał triumfalny polonez a-dur Chopina, ukazał się w loży dyrektora Frycza czcigodny Jubilat, — a widownia powstała z miejsc i zagrzmiała burzą długotrwałych oklasków. **Pan wojewoda Świtalski udekorował Jubilata komandorją „Poloniae Restitutae“,** poczem poeta przeszedł na scenę gdzie w gronie delegatów ministerstwa, P. A. L., instytucyj kulturalnych i aktorów złożył Rostworowskiemu hołd — **Ludwik Solski,** nestor aktorów polskich i patron pierwszych poczynań znakomitego dramaturga z tamtej strony rampy teatralnej, wręczając poecie wieniec z własną podobizną w roli „Judasza“. Nastąpiły przemówienia. W imieniu pana ministra Świętosławskiego uczcił Jubilata naczelnik wydziału kultury i sztuki, dr. **Zawistowski,** gratulacyjną depeszę p. prezydenta miasta odczytał **p. Gałuszka,** wręczając Rostworowskiemu dar od Zarządu Miejskiego w postaci teki z miedziorytami starego Krakowa, wykonanemi przez W. Zakrzewskiego. W imieniu P. A. L. przemawiał do Jubilata **J. Szaniawski,** a w imieniu komisji teatralnej złożył Mu hołd w serdecznych słowach b. minister **dr. K. Kumaniecki.** Następnie Teatr Miejski — Dyrekcja i aktorzy — uczcili swego dramaturga przez usta **dyr. K. Frycza i reż. J. Karbowskiego** a Związek literatów krakowskich w przemówieniu **p. T. Kudlińskiego.** Poseł Pochmarski odczytał szereg depesz gratulacyjnych: od Ks. Arcybiskupa Teodorowicza, od dyrekcyj Teatrów, wybitnych poetów, instytucyj naukowych, itd. **Wkońcu zabrał głos wzruszony do głębi Jubilat** i głosem przyciszonym, a jednak pełnym żarliwego uczucia, dziękował serdecznie władzom, teatrowi, kolegom i wszystkim obecnym na scenie i widowni — wyrażając **szczególną podziękę Księciu Metropolicie Sapiesze, którego obecność w tej chwili w teatrze, uważa sobie za szczególne odznaczenie.** Słowa podzięki zamknął długim i serdecznym uściskiem dłoni Ludwika Solskiego; czcigodny nestor aktorów polskich wziął Rostworowskiego przed dwudziestu pięciu laty — jak się wyraził Jubilat — „w pieluchach“ i — dodajmy: jest dziś moralnym sprawcą hołdu, jaki poecie złożono po ćwierćwieczu jego artystycznego dla sceny trudu.

Uroczystość zakończono fanfarą muzyczną.

Publiczność opuszczała teatr głęboko wzruszona, zabierając z sobą niezatartą pamięć wieczoru, który w dziejach kulturalnego Krakowa, a zwłaszcza w dziejach naszej narodowej sceny, stanowić będzie z pewnością jedną z najpiękniejszych kart.

a. w.

Węgierskie święto narodowe.

Towarzystwo polsko-węgierskie i Koło Przyjaciół Węgier Studentów U. J. urządziły w niedzielę, w sali Muzeum Przemysłowego, uroczystą akademję z okazji węgierskiego święta narodowego. Akademję rozpoczął imieniem Tow. polsko-węgierskiego **dr. Harajda,** który przemówił po węgiersku. Następnie po odśpiewaniu przez **Chór Akademicki** hymnów węgierskiego i polskiego, wygłosił okolicznościowo przemówienie **prof. U. J. Dąbrowski.** Po przemówieniach nastąpiła część muzyczno-wokalna w wykonaniu **prof. Macalika i p. E. Czechówny.**

Na akademję przybyli wicekonsul węgierski **płk. Szabel,** konsul niemiecki **dr. Schillinger,** prez. **dr. Kaplicki,** nacz. Urzędu wojew. **p. Osiecki** i inni.

25-lecie Ligi przeciw paleniu tytoniu.

W ub. niedzielę **Liga przeciw paleniu tytoniu,** istniejąca przy Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, obchodziła 25-tą **rocznicę założenia.** Uroczystości rozpoczęły się Mszą św., odprawioną o godz. 8 rano przez **założyciela tej organizacji ks. Kuznowicza T. J.** W godzinach popołudniowych, w sali Klubowej gmachu bursy ks. Kuznowicza, odbyła się **okolicznościowa akademja.** Wygłosił w czasie niej referat lekarski o szkodliwem działaniu tytoniu, **dr. Stan. Poźniak.**

W drugiej części akademji szereg utworów wykonała **orkiestra Związku.** Na akademję przybyły liczne rzesze młodzieży, oraz przedstawiciele szeregu organizacyj, którzy składali Lidze, z okazji jubileuszu, życzenia.

———*———

Z sali sądowej

ZABIŁ PAŁKĄ SĄSIADA.

Za zabicie sąsiada, **Ant. Tyrpy,** pałką do tłuczenia ziemniaków Sąd Okr. w Krakowie skazał **Ludwika Raka** z Krzywaczki pow. Myślenice, na **3 lata więzienia.** Połowę kary darowano mu na mocy amnestji. Powodem zabójstwa były spory sąsiedzkie.

NEKROLOGJA.

ZGON CZŁONKA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Wczoraj zmarł we Lwowie profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, historyk dr. Stan. Zakrzewski, członek Polskiej Akademji Umiejętności. Spowodu zgonu śp. prof. Zakrzewskiego na gmachu Akademji Um. powiewa chorągiew żałobna.

Sport.

Niepowodzenia Polaków w mistrzostwach ślizgowców.

W Prusach Wschodnich na jeziorze pod Węgoborkiem odbywają się zawody ślizgowców o mistrzostwo Europy. Startujący w zawodach tych Polacy ponoszą na razie **porażki.** — W pierwszym wyścigu międzynarodowym ślizgowiec polski K. P. W. z Chojnic (kierowca Miczka), zajął **ostatnie miejsce.** Zwyciężył w tym biegu Estończyk Gahlrboeck. W wyścigu jachtów 12-metrowych Polak Kalatta na ślizgowcu „Pomorze“, idąc na dobrem piątem miejscu, **złamał żagiel,** wskutek czego musiał wycofać się z wyścigów.

W wyścigu boyerów 15-metrowych zwyciężył Estończyk van Holst przed Taubem z Rygi.

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH

Wisła — Makabi 11:0 (6:0). Mecz ten rozegrany został w sobotę. **Wisła — Krowodrza** 8:0 (4:0). **Cracovia — 06 Katowice** 4:0 (3:0). Bramki zdobyli Stępień (2), Zębaczyński i Korbas.

—oOo—

WIEDEŃSCY PIŁKARZE W KRAKOWIE. Krakowska Garbarnia projektuje sprowadzenie na święta Wielkanocne wiedeńskiego zespołu Libertas.

Rzeczy ciekawe.

Odkopany półwysep.

O rewelacyjnych wykopaliskach w Biskupinie prasa polska dość sporo pisała, lecz całokształt sprawy przedstawił w sposób plastyczny dopiero ostatni numer „Tęczy“. Kierownik prac wykopaliskowych, prof. J. Kostrzewski, dał zwarty, encyklopedyczny artykuł pt. „Odkopany półwysep“, redakcja zaś położyła silny nacisk na stronę ilustracyjną, która wypadła niezwykle plastycznie; 18 plansz rotograwurowych tworzy jakby oddzielne album. Album to w sposób wszechstronny i łatwy wprowadza czytelnika w jedno z największych odkryć archeologicznych ostatnich lat.

W tym samym, marcowym zeszycie „Tęczy“ znajdują się pozatem liczne artykuły aktualne: literackie, społeczne; dział nowelistyczny, rozrywkowy itd.

„Tęczę“ nabyć można w kioskach, księgarniach, u kolporterów, lub wprost w administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. (W Krakowie: „Księgarnia Krakowska“, św. Tomasza 13).

Bezcenny djadem

Kilku najbogatszych jubilerów amerykańskich utworzyło ostatnio spółkę celem nabycia najkosztowniejszego djademu ze skarbca żony wielokrotnego miljonera, córki sławnego króla nafty Miss Edith Rockefeller, Mac Cormick. Djadem ten zawiera 170 djamentów i 5 olbrzymich szmaragdów. Przepych jego jest niezrównany. Koszt djademu wynosi miljon dolarów. Jubilerzy amerykańscy nie spodziewają się by mogli djadem ten sprzedać w całości. Minęły bowiem dziś czasy wschodniej fantazji bogaczy, którzy nie wahali się dawniej wyrzucać miljonowych fortun na zdobycie bezcennych dzieł sztuki jubilerskiej. Skarbce maharadżów indyjskich, którzy jedynie wchodzić mogli w rachubę, pełne są drogich kamieni i złota, na które niema również nabywców. To też bezcenny djadem będzie prawdopodobnie rozebrany i drogocenne kamienie oprawione w złoto i platynę, sprzedane będą pojedynczo.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

marzec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Wśród szpaleru trupów.

Korespondent „Gazetta del Popolo“ podaje wstrząsające opisy z pola walki pod Neghelli na froncie południowym, gdzie przed kilku tygodniami gen. Graziani odniósł decydujące zwycięstwo nad wojskami rasa Desty. — Wzdłuż drogi prowadzącej z Neghelli w kierunku południowym widać — pisze korespondent — **tysiące zwłok zastygłych po obu stronach drogi w pozie zdradzającej straszne przedśmiertne męczarnie. Żołnierze abisyńscy nie polegli tu od kul ani ciosów bagnetów.** Zabił ich najstraszniejszy **wróg — pragnienie.**

Rozbitki armji rasa Desty rozbiegły się po pustyni Borana, **gdzie z głodu i pragnienia żołnierze dostawali obłędu.** Zrozpaczeni gołemi rękoma przekopywali łożyska wyschniętych strumyków, by znaleźć choć kroplę wody. Nie znalazłszy jej, ostatkiem sił dowlekali się do drogi karawanowej, zamienionej przez włoskie wojska techniczne w autostradę i tu jak zbawienia oczekiwali pojawienia się włoskich oddziałów. Oddziały te jednak operowały daleko na północy. Droga była przeraźliwie pusta, od czasu do czasu pojawiło się szybkomknące auto, czy motocykl, nie zatrzymując się nawet na rozpaczliwe wołania konających z pragnienia rozbitków abisyńskich. Żołnierze włoscy dali jednak znać dowództwu, które wysłało na drogę kilka samochodów ciężarowych. Kilka tysięcy napół żywych Abisyńczyków zdołano jeszcze uratować. Żołnierze **na widok wody płakali jak małe dzieci.** Tych, których nie zdążono zabrać, zdławiła bezlitosna, pustynna śmierć, żarem pragnienia wypalając wnętrzności. Tysiące ich leży wzdłuż drogi niepogrzebanych, wydanych na pastwę hjen i sępów.

Echa zamachu na premjera Stojadinowicza.

Białogród, 15 marca (PAT). Prezydjum Skupsztyny zawiadomiło władze śledcze o **zniesieniu nietykalności poselskiej Damiana Arnautowicza**, który dokonał zamachu na premjera Stojadinowicza, oraz 11 posłów aresztowanych w związku z zamachem. Równocześnie rząd jugosłowiański wystąpił do rządu czechosłowackiego **o wydanie posła Tanasje Diniza**, który w przeddzień zamachu zbiegł do Pragi. Sprawa zamachowców **rozpatrywana będzie przez Trybunał Obrony Państwa.**

470 tys. hektarów ordynacji i majoratów w Polsce.

Niedawno zgłosił pos. Miedziński w Sejmie wniosek o zniesienie ordynacji, majoratów i fideikomisów. **Ordynacji w Polsce jest 52**, a obejmują one 470.000 hektarów.

Ordynacja jest to instytucja prawa spadkowego, urządzająca spadkobranie w ten sposób, że całość określonych dóbr nieruchomych pozostaje **w ręku jednego tylko kolejnego spadkobiercy (ordynata) z pominięciem innych spadkobierców, którzy** wbrew powszechnym zasadom spadkobrania objętego ordynacją majątku nie dziedziczą. **Dobra ordynackie nie mogą być ani dzielone, ani sprzedawane lub obciążane, a wszelkie umowy wbrew temu zawarte są nieważne.** Przez ordynację rozumie się również majątek, który na podstawie rozporządzenia pierwotnego właściciela (założyciela ordynacji) przechodzi na pewnych zgóry oznaczonych potomków rodziny lub rodu (ordynatów) i nie może być ani zmniejszony, ani pozbywany.

Instytucja ordynacji powstała **w Hiszpanji w XIV wieku** i miała na celu podtrzymanie świetności rodów magnackich przez zachowanie całości dóbr w ręku jednego (przeważnie najstarszego) członka rodziny. W Polsce pierwszą ordynację usiłował założyć Tarnowscy, lecz król Zygmunt I skasował ją w r. 1519. **Pierwsza zatwierdzona została ordynacja Radziwiłłów uchwałą sejmową z 1589 r.** Po r. 1835 rząd rosyjski w formie ordynacji utworzył t. zw. dobra donacyjne, które miały na celu „wzmocnienie po wieczne czasy posiadania szlachty rosyjskiej w Polsce“.

Historja notuje wiele nadużyć powstałych na tle istnienia ordynacji, szczególnie w stosunku do wierzycieli. Najwcześniej wystąpiło do walki z ordynacjami prawo francuskie (ustawy z 1560 i 1566 r.), ale ostatecznie ordynacje zostały we Francji zniesione dopiero dekretem z 14 listopada 1792 r. Ogromna większość krajów europejskich, uznając szkodliwość istnienia **ordynacji**, zniosła tę instytucję prawa spadkowego, zakazując powoływania **do życia** nowych ordynacji.

W Polsce największą pod **względem** obszaru gruntów jest **Ordynacja Zamoyskich**, założona przez Jana Zamoyskiego, a zatwierdzona uchwałą Sejmu Wielkiego z 1589 r. Obszar ordynacji łącznie z lasem wyniesie ok. 86 tys. ha.

Do największych ordynacji należy zaliczyć również: **Nieśwież** (ok. 75 tys. ha), **Dawidgródek** (ok. 75 tys. ha), **Olyka** (ok. 27 tys. ha), **Łańcut** (ok. 36 tys. morgów).

W b. zaborze austrjackim — ordynacja jest Okocim Goetz-Okocim, Poturzyca **hr.** Dzieduszyckich, Łańcut hr. Alfreda Potockiego. Wysucko Czartoskich-Gorejewskich, Horodków hr. Siemieńskich i najmniejsza w Polsce, bo licząca zaledwie 4.200 morgów ordynacja Borynicka hr. Ludwika Mycielskiego.

Dla życia gospodarczego kraju ordynacje są poniekąd szkodliwe. Są bowiem wyjęte z obiegu prawnego. Majątek ordynacki nie może być sprzedany z licytacji, a ordynat nie jest odpowiedzialny za swoje długi. Fakt ten właśnie jest zachętą dla niektórych do uchylania się od płacenia podatków.

Radjo.

NOWINY O WODZIE. — Często o najbardziej nam znanych, codziennych przedmiotach niewiele stosunkowo wiemy i niejedna wiadomość będzie dla nas rewelacją. Czy wiemy wszystko o wodzie? Napewno nie. Posłuchajmy zatem pogadanki inż. L. Awina p. t. „Nowiny o wodzie“, którą nada P. Radjo dnia 16. II. o godz. 17.50.

HUMOR ŚLEZAKA W INTERPRETACJI **TRZCIŃSKIEGO.** Popularna jest w Polsce ucieszna postać tęgiego starszego pana, grającego komiczne role w wiedeńskich filmach. Sen sam Leo Ślezak znany jest licznym melomanom z wielkich scen operowych, z estrady, a najbardziej z płyt — jako fenomenalny wagnerowski tenor, pozatem należy on do najdowcipniejszych ludzi XX wieku. Dnia 17 marca o godz. 20.00 poznają się słuchacze bliżej z humorem Ślezaka w świetnej interpretacji cenionego i popularnego Teofila Trzcińskiego, dyrektora i reżysera teatralnego.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 17-go MARCA 1936 ROKU.

Program ogólnopolski: Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; godz. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; 12.30 Program lokalny; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Muzyka operetkowa; 16 Skrzynka PKO; 16.15 Program lokalny; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17 Odczyt; 17.15 Koncert z Krakowa; 17.50 Encyklopedja mówiona; 18 Koncert muzyki jugosłowiańskiej; 18.30 Program lokalny; 19 Wodzowi żołnierskie życzenia; 19.50: Pogadanka aktualna; 20 Monolog; 20.10 „Czar munduru“ — operetka M. Świerzyńskiego; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.25 Program ogólny; 23 Wiadomości meteorologiczne: 23.05 Program lokalny.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 i 7.30 Płyty; g. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 12.30 Płyty: 13.35 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty; 18.30 Szkic literacki; 18.45 Program na dzień następny; 18.50 Odczyt; 22.25 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 Koncert reklamowy; 22.45 Odczyt w języku esperanckim; 23.05 Muzyka z płyt.

Warszawa (1339.8 m.) Godz. 6.50 Muzyka (płyty); 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę inforamacyj; 12.30 Płyty; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty: 18.30 Szkic literacki; 18.45 Program na dzień następny: 18.50 Skrzynka rolnicza; 22.35 Koncert reklamowy; 22.45 Odczyt w języku esperanckim; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.30 Płyty; 16.15 Wesołe piosenki i dialogi na płytach: 18.30 Szkic literacki; 18.50 Lwowski feljeton aktualny; 22.45 Minuty literackie; 23.05 Płyty.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.20 Wiadomości giełdowe; 15.22 Wiadomości bieżące; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 16.15 Chór chłopięcy szkoły powszechnej z Chorzowa; 18.30 Odczyt; 18.45 Płyty; 22.45 Odczyt; 23.05 Płyty.

J. F. PREUSSNER. 63

Mr. Dick.

Powieść.

— Pięć minut i dwadzieścia sekund — szepnęła dziewczyna. — Mój Boże...

— Gdzie lecisz? — zawołała Betty, ale Miss Shannon tylko kiwnęła ręką. Jej popielata sukienka mignęła między tłumem zgromadzonych przy bandzie i przepadła w loży sędziowskiej.

Para narzeczonych uśmiechnęła się do siebie.

— Dobra dziewczyna — rzekł z odcieniem melancholji Bob. — I śliczna.

— A ty jesteś wstrętny gaduła — powiedziała bez gniewu Betty. — Jak mogłeś...

— Przyznaj, że sama zaczęła — zaprotestował Bob. — Myśli, że nikt nie przejrzał jeszcze jej tajemnicy...

— Wszyscy tak myślimy — szepnęła dziewczyna, opierając głowę na ramieniu narzeczonego. — Czy nie byłoby dobrze przyjechać tu jeszcze po morzem popołudniu. Jak myślisz? Zaproponuję Connaught.

— Ty mało dyplomatko — mruknął Bob, całując palce narzeczonej. — Myślisz, że się zgodzi?

— Zaproszę Bervilla...

— Ależ Bertie nie przyjdzie. Ma tyle roboty na torze...

— Właśnie dlatego go zaproszę — zaśmiała się dziewczyna — strasznie niemądry chłopiec z ciebie!

DICK KAPITULUJE.

Dick okrążył raz jeszcze tor i przy wjeździe na prostą zredukował szybkość. Miss Shannon oczekiwała go niecierpliwie. Ledwo zatrzymał wóz, zjawiła się koło niego.

— Wspaniale Dicku — zawołała, wyciągając dłoń. — Gratuluję! Pięć minut i dwadzieścia sekund.

Nigdy nie widział jej tak uradowanej.

— Mogę mieć zatem nadzieję, że zostanę zrehabilituję się w oczach pani? — zapytał wesoło.

W jej oczach pojawiło się dziwne światełko.

— Ma pan na myśli swoje kwalifikacje szoferskie? — zapytała szybko.

— Naturalnie — potwierdził rozbawiony. — O, zdaje się, że Mr. Snyder zbliża się ku nam...

Dziewczyna zesztywniała. Wolałaby, by rozmowa ich potoczyła się dalej. Podinspektor kłaniał się zdaleka.

— Pilnuje pani swego pupila? — zagadnął. — Myślę jednak, że pozwoli pani, że zamienię z nim kilka słów. Proszę nie opuszczać nas — zaprotestował, widząc, że dziewczyna pragnie ich zostawić samych. — Chciałem poprosić Mr. Watsona, by mnie zabrał ze sobą. Jeszcze nigdy nie siedziałem w wyścigowym automobilu.

— Jeżeli pan się tylko zmieści — rzekł Dick — to proszę bardzo.

— Co za przymówka? — oburzył się Snyder — zmieszczę się napewno. Tylko, jeżeli będzie pan jechał zbyt szybko, zacznę krzyczeć — zagroził.

— Będzie to wołanie na puszczy — przestrzegł go żartobliwie Dick.

W międzyczasie nadszedł Bob Stewart ze swoją narzeczoną i poczęli konferować na uboczu z Miss Shannon. Dick byłby rad wiedzieć, o czem tamci rozmawiali, ale daremnie nadstawiał uszy.

— Jedźmy — ponaglił Snyder — czas ucieka. Dick z westchnieniem zajął miejsce przy kierownicy.

— Chwileczkę, Dicku — zatrzymała go Miss Shannon — czy długo pan będzie jeszcze trenował?

— Ej nie. Gdy tylko Mr. Snyder będzie miał dość emocji, opuszczę tor. Czy może jestem potrzebny?

— Tak. Pragniemy przejechać się jachtem, a nie mamy w swoim gronie żadnego fachowca. Jeśli zatem skończy pan trening, proszę przyjechać na plażę. Będziemy czekali. Dowidzenia Mr. Snyder.

Achill z miejsca nabrał szybkości. Snyder dopiero teraz zrozumiał, jaka potęga kryje się w niepokaźnym automobilu. Siedział ogłuszony i oślepiony. Pęd powietrza odbierał mu oddech.

— Niech pan da spokój — zaklął. — Pragnę z panem pomówić. Zwarjował pan?!

Okrzyk jego był zupełnie wytłumaczony, albowiem Achill niespodziewanie zmienił kierunek i runął wprost w zieloną gęstwinę. Podinspektor miał tylko tyle przytomności, że zasłonił twarz rękami, chroniąc się w ten sposób przed bolesnemi uderzeniami gałęzi. Achill pośliznął się raz, drugi, poczem zahamowany gwałtownie, zarył się w miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kobieta, dom i życie

Jak zwalczać upór u dziecka?

Doskonale redagowany dwutygodnik — „Dziecko i matka“, poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat siedmiu (Redakcja: Warszawa, Solec 87). zamieszcza w ostatnim numerze spostrzeżenia jednej z wychowawczyń o sposobach zwalczania uporu u dzieci. Jak zwalczać tak częste objawy uporu u dziecka?

„Nie upieram się“ — odpowiada autorka.

Często bowiem zdarza się. że chcąc przełamać upór u dziecka — upieramy się sami, właśnie. żeby zmusić dziecko do tego. czego ono zrobić nie chce. Jest to obosieczna broń. Zatniemy się my — zatnie się i dziecko. I cóż wtedy poradzić?

Zaznaczyć przytem trzeba. że jak twierdzą pedagogowie, upór dziecka przeradza się z wiekiem w silny charakter. Często, ale nie zawsze. Wskazanem więc jednakże jest przełamać upór, a już po tem wyrabiać w dziecku silny charakter i wolę. Bo możemy zgodzić się na to, że upór jest zadatkiem na silny charakter. ale samego uporu kultywować nie należałoby. To jest wada często spotykana u dzieci młodszych i starszych i przedstawia wielkie trudności w pokonaniu jej, i jest poważną troską rodziców i wychowawców.

Przyjrzyjmy się jak taki upór u małego dziecka wygląda. skąd się bierze i czy to jest właściwy upór?

Jeśli małe dziecko chce czegoś, a nie potrafi określić tego i wypowiedzieć, a my podajemy mu wszystko, tylko nie to. czego ono chce, złości się, denerwuje, niecierpliwi, a gdy wreszcie dostanie upragniony przedmiot. albo odsuniemy od niego to. co go wyprowadziło z równowagi i dziecko uspokoi się. powiadamy: „A to mały uparciuch“. I świadectwo uporu gotowe. Ale że nie zawsze można dziecku dogodzić. wtedy np.. kiedy chce się nożem zabawić. trzeba niekiedy mu to wyperswadować i zaczyna się wtedy walka: upór na upór.

Bywałam nieraz świadkiem takiego zmagania się nierównych sił: potentata. jakim jest dorosły człowiek w stosunku do dziecka. posiadającego władzę i siłę fizyczną i nieporadnego małego człowieczka. który przecież nie potrafi sobie poradzić i panować nad sobą. Bardzo smutny widok.

Wszędzie i zawsze uzbroiwszy się w dużą dozę cierpliwości i wyrozumiałości. potrafimy upór u dziecka, czy to małego. czy starszego — przełamać.

Jeśli mamy do czynienia z małem dzieckiem. wystarczy zręcznie, spokojnie. przedewszystkiem spokojnie. odwrócić uwagę dziecka od przedmiotu jego uporu i skierować ją na zupełnie co innego.

U starszych dzieci dopniemy celu drogą łagodnej perswazji i drobnych ustępstw. Tej łagodności i spokoju często wychowawcy brak. Źle więc jest. jeśli wychowawca za jednym zamachem chce pokonać upór u swego wychowanka i robi to z pewnego rodzaju zacietrzewieniem i nieopanowaniem. które udziela się dziecku. To nie jest dobry system. Nie tędy droga.

Przecież to jest zupełnie jasne, że gwałtowny rozpęd rozbije się zawsze o brak zapory. Tę właśnie zaporę sprzeciwu usunąć należy, a rozpęd-upór będzie zbędny.

Potrzebne tu jest jeszcze bezwzględne zaufanie do siebie. ażeby perswazja odniosła skutek, żeby nas zrozumiano i uwierzono. że tak jak radzimy jest lepiej.

Znałam matkę. doskonałą wychowawczynię, która do swego 12-letniego jedynaka nigdy inaczej się nie zwracała jak: „Jurku radzę ci, zrób tak. a nie inaczej“. Ta forma jest miła i zawsze łatwiejszą jest droga odwrotu, bo można nie posłuchać nawet najlepszej rady. a nieposłuchanie rozkazu to jest porażka.

Osobiście stosowałam jeszcze inną metodę. Młodzieniec 14-letni. o przemiłym. porządnym charakterze. ale bynajmniej nie łatwym. pomimo to że „lubimy się“ staje mi sztorcem od czasu do czasu. upiera się. Zniecierpliwi się np. przypomnieniem mojem o czemś. o czem sam. rzekomo. pamięta i „za to“ nie chce właśnie zrobić tego. Kiedy mu proponuje ubranie się tak. a nie tak jak on chce. uważa to również za obrazę honoru i straszy mnie:

„To ja wcale nie chcę pójść“. Puszczam zwykle te „groźbę“ mimo uszu. nie powiadam mu. że „musi“. Unikam zresztą tego słowa. którego już cofnąć potem nie mogę. podsuwam mu spokojnie ten nieszczęśliwy pulower (kość niezgody). wychodzę pozostawiając go sam na sam z jego uporem i już z drugiego pokoju. jakby nigdy nic. polecam mu zamknięcie szafy przed wyjściem. czy coś podobnego. W ten sposób szachuje go i rzadko mi się zdarza. żeby się nie udało.

Pilnujcie, aby dzieci myły ręce!

Szczególną uwagę u dzieci winno się zwrócić na czystość rąk i to większą nawet. jak na czystość twarzy. Dziecko rękoma dotyka się wszystkiego, poręczy, klamek. leżących przedmiotów, ścian i t. d. Przeważnie właśnie przedmiotów, na których jest dużo kurzu. A następnie temi rękoma bierze jedzenie do ust. razem naturalnie z brudem. Należy więc pilnować. **aby przed każdem jedzeniem dzieci myły ręce i to nietylko samą wodą, ale i mydłem.** Należy dzieci przyzwyczaić, że jak tylko pobrudzą ręce. winny je zaraz umyć. Trzeba to czynić również przed udaniem się na spoczynek. Gdy ręce się pocą, należy myć je w ciepłej wodzie. posypując proszkiem.

Czystość bielizny można nietylko ocenić, ale i... zmierzyć.

W Niemczech dokonano ciekawego obliczenia. mianowicie roli. jaką w gospodarstwie narodowem odgrywa **ilość posiadanej przez społeczeństwo bielizny.** Obliczono więc. że zapas bielizny w Trzeciej Rzeszy przedstawia obecnie ogólną wartość **wielu miljardów marek** i powiększa się co roku (po uwzględnieniu ubytku spowodowanego zniszczeniem) **o okrągło jeden miljard marek.** Jest to zatem. jak widać. **dosyć poważna pozycja w bilansie majątku narodowego.** Toteż niemniej ważną jest rzeczą. ażeby przy praniu bielizny. obchodzić się z nią, oględnie i oczyszczać. ochroniąc ją w możliwie najwiekszym stopniu. Decydującem dla utrzymania bielizny i zapewnienia trwałości jej użycia jest sposób. w jaki dokonuje się pranie. gdyż tkanina nietylko w noszeniu ale i w praniu ulega zniszczeniu.

Tych kilka uwag ogólnych wyjaśni przyczynę. dla której n. p. w Niemczech powstała **osobna sekcja państwowego Związku Inżynierów,** poświęcona **technice prania bielizny.** Zadaniem sekcji jest badanie i ulepszanie techniki prania i maszyn do prania. zarówo pod względem jego skuteczności, jak i ochrony bielizny. **Zaprzęgono do tego celu wszystkie możliwe zdobycze techniki w dziedzinie instrumentów pomiarowych**, którymi sprawdza się energję **wykonywanej** pracy. temperaturę i energję **ciepła**. jakość użytych do prania środków pomocniczych i w ten sposób **poddaje się ścisłej kontroli cały przebieg procesu prania bielizny.** Dość wspomnieć. że zastosowano tu **komórki fotoelektryczne,** aby osiągnąć pożądany rezultat: skontrolowanie całego procesu oczyszczania pranej bielizny. Przy zastosowaniu tych komórek przyjęto przedewszystkiem, jako skalę pomiarów czystości bielizny **ilość wykazanej przez nią białości,** t. zn. jej zdolność odbijania w większym lub mniejszym stopniu padających na nią promieni świetlnych. Im czystszą i bielszą jest bielizna. tem większa jest jej zdolność odbijania światła. **Stopień tej białości jest ustalany przy pomocy specjalnych przyrządów, mierzących odbite promienie,** któreto przyrządy dzięki działaniu komórki świetlno-elektrycznej **pozwalają na dokładne odczytanie ilości odbitych na galwanometrze promieni.** Skala tego galwanometru jest tak nastawiona. że całkiem biały przedmiot uzyskuje na nim **pozycję 100,** zaś przedmiot nie odbijający żadnych promieni **równa się zeru.** W ten sposób, **z dokładnością jednej setnej można wymierzyć, czy bielizna jest lepiej, czy gorzej wyprana.** W szczególności można też zupełnie niewątpliwie przekonać się, które maszyny do prania funkcjonują lepiej, które gorzej, jak również jakie środki pomocnicze, użyte w praniu są skuteczniejsze.

Najczęstsze przyczyny zaziębienia i grypy.

Ogrzewanie mieszkań w zimie.

Przegrzane pokoje. w których przebywamy, stanowią jedną z najczęstszych przyczyn zaziębień, gryp i katarów. Niejednokrotnie otwarcie okna. wyjście na schody lub na ulicę powoduje silne przeziębienie z przyczyny zbyt wielkiej różnicy temperatur.

Łagodna zima wzmaga jeszcze to niebezpieczeństwo: w piecach palimy stosownie do pory roku, nie bacząc na istotny stan ciepłoty, w wielu domach niema wcale termometru. a jest to przyrząd nieodzownie potrzebny, ponieważ przy jego pomocy jedynie możemy odpowiednio do wymogów naszego zdrowia. temperaturę w mieszkaniu uregulować. Oczywiście w każdym pokoju powinna panować ciepłota dostosowana do celu. do jakiego pokój jest przeznaczony. I tak, inaczej musimy ogrzewać warsztat. w którym pracujący są stale w ruchu. a inaczej biuro, gdzie urzędnicy spedzają czas w pozycji siedzącej. Dorośli potrzebują mniej ciepła. niż dzieci. chorzy więcej niż zdrowi. W prywatnem mieszkaniu wystarcza 17—18 stopni Celsjusza. w sypialni jednak ciepłota nie powinna przekraczać 13—14 stopni. Natomiast w pokojach dziecinnych lub w pokoju chorego nie może być mniej. niż 20 stopni C.

Należy też zwrócić uwagę na ogrzewanie podłogi. Często się zdarza. że podłogi mieszkania. położonego nad piwnicami. składami czy wogóle nad jakąś przestrzenią nieogrzewaną. zachowują zimno. choć w pokoju panuje wysoka temperatura. Powoduje to marznięcie nóg. a co zatem idzie, skłonność do zaziębień. Położenie dywanu czy jakiejś maty może złu zapobiec.

Dobrze nagrzewane mieszkanie potrzebuje wietrzenia. okna więc należy zimą otwierać dwa razy dziennie. rano i wieczorem. Zwracamy uwagę. że dla odświeżenia powietrza bardziej celowe jest wietrzenie częste i krótkotrwałe. niż długie i rzadkie. Sypianie przy otwartem oknie nawet w zimie bardzo jest korzystne dla dorosłych i zupełnie zdrowych jednakże lepiej zamykać okna w dnie

———*———

Japonka w domu i przy pracy.

Ostatnie wypadki w Japonji zwróciły na ten kraj dużą uwagę. Wśród wielu interesujących oraz niezwykłych epizodów. charakteryzujących olbrzymie zmiany, dokonywujące się na każdym odcinku życia codziennego. należy podkreślić moment. ilustrujący życie Japonek. Można śmiało powiedzieć, że obecnie Japonka prowadzi właściwie podwójny żywot. Podczas gdy w życiu domowem **zachowuje zgodnie z tradycją stary kult religijny oraz wszystkie zwyczaje swoich przodków**, to nazewnątrz, w pracy oraz w praktycznych zajęciach. przyswoiła sobie całkowicie zwyczaje i obyczaje kobiety współczesnej, czy to amerykańskiej czy europejskiej. Nie będzie przesadą, gdy się powie. że w wielu wypadkach prześcignęła już „białe twarze“. Przysłowiowa zaciętość i upór. silna wola. obrotność umożliwia kobiecie japońskiej przeniknąć do wielu zawodów i tam okazać się wydatniejszą w wykonywaniu swoich obowiązków od Amerykanek i Europejek. Japonka pracuje z entuzjazmem. studjuje z pośpiechem i zamiłowaniem. uprawiając przy tem stale sport. z umiarkowaniem a celowo. Ubiera się i nosi po europejsku. czy amerykańsku. — Lecz kimono i uczesanie zawsze mają swoje prawa w domowym zaciszu.

Dzisiejsza nowoczesna Japonja nie zdołała z życia rodzinnego kobiety japońskiej usunąć trwałych podstaw kultu tradycji i stąd płynących obowiązków. Lecz równocześnie Japonka w życiu dla państwa i społeczeństwa wytężyła wszystkie siły. aby być pożyteczną obywatelką.

Lotnictwo w pokoju dziecinnym.

W przemyśle zabawkarskim w Niemczech pojawiły się nowe zabawki dla dzieci, zaspokajające zainteresowanie maoletnich w kierunku lotnictwa. Zabawki te są coprawda dalekie od modelów aeroplanów, hydroplanów. Zeppelinów. Są to mianowicie... bomby lotnicze. Każde dziecko może urządzić zabawę w atak bombowy. „Bomby“ są to rurki mosiężne z kapslem we środku. Rzucona na ziemię „bomba“ wybucha, przyczem wydziela się z rurki gęsty dym — słowem imitacja rzeczywistej rzeczywistości. Jedna z takich zabawek eksplodowała jednak tak niefortunnie, iż odłamek drutu uszkodził oko małoletniemu żołnierzowi. Epilog zabawy rozegrał się przed sądem.

———ooOoo———

Moda.

OKRYCIA NA SEZON PRZEDWIOSENNYCH SŁOT.

Na okres marcowych i kwietniowych słot, moda proponuje kraciastą pelerynę z nieprzemakalnego materjału w żywych kolorach. Pelerynka taka ładnie odbija od jednokolorowej sukienki, przybranej paskiem z tego samego materjału co peleryna. Obok peleryn modne są suknie płaszczowe. uzupełnione przypinanemi pelerynkami. baskinki i figara. Niektóre figarka będą stylu połączone z suknią. i tylko sprzodu luźne i otwarte. Da to możność urozmaicenia sukni i zmienia jej wygląd nie do poznania. Kto ujrzy ten model uzupełniony białą bluzką angielską z krawatem, nie uwierzy. że to ta sama suknia, którą widziało się na modelce. przybraną szerokim czerwonym paskiem i czerwonemi kryształowemi guzami.

Żakiety. obok czysto angielskich. krótkich. będą luźne. trzyćwierciowe. sprzodu otwarte. górą wiązane lub spięte. Wełniany samodziałowy kostjum. t. zw. „trois pieces“ będzie nieodzowną częścią wiosennej tualety Pani i będzie rywalizować ze sportowym kostjumem angielskim.

Paryż uwydatnia w tym roku wszystkie szwy. czy to obszywając je skórą lub lakierem. czy to haftując grubym ściegiem w kolorze odmiennym od całości. Guziki. klamry i różnego rodzaju zapięcia robi się w tym sezonie z drzewa, kory i korka.

Céline.

Przepisy kuchenne.

KACZKA PIECZONA.

Dno brytwanny. w której mamy piec kaczkę należy wyłożyć pokrajanemi w plasterki jarzynkami, a mianowicie: cebulką, marchewką, oraz pokrajanemi selerami.

Na jarzyny kładziemy całkowicie oczyszczoną kaczkę, uprzednio nadzianą pokrajanemi na części kwaskowatemi jabłkami.

Można piec kaczkę na maśle, polewając ja filiżanką stopionego masła (10 do 15 dkg.) ewentualnie dwoma filiżankami rosołu. Nakryć i wstawić do dobrze ogrzanego piecyka. Co dwadzieścia minut należy kaczkę odwracać. aby przyrumieniła się ze wszystkich stron jednakowo. Czas pieczenia trwa od 40 do 60 minut w zależności od stopnia nagrzania piecyka.

Po upieczeniu wyjąć kaczke z brytwanny, sos przecedzić i przelać do rondelka uprzednio zbierając tłuszcz z wierzchu.

Dla dodania smaku do sosu wcisnąć sok z całej pomarańczy oraz wlać 2 łyżki stolowe soku cytrynowego, dobrze jest też dodać łyżeczkę galaretki porzeczkowej.

Zagotować razem, a następnie zaprawić 2 łyżkami mąki rozrobionej w zimnej, przegotowanej wodzie, zagotować i odstawić nabok. Obecnie. gdy pomarańcze są tak tanie, dobrze jest cienko skrajać skóre z 3 pomarańcz i 1 cytryny, zalać filiżanką wody i dodać do przygotowanego poprzednio sosu, poczem raz jeszcze wszystko zagotować.

Kaczkę ładnie ułożyć na półmisku i przybrać plasterkami pomarańczy.

Wysoce kuracyjne właściwości surowej kapusty.

Dr. Roemer, znany uczony niemiecki, zamieszcza w „Münchener Medizinischen Wochenschrift“ notatkę, w której wskazuje, że surowa kapusta posiada bardzo duże właściwości kuracyjne. Dłużej prowadzona kuracja surową kapustą powoduje całkowity przewrót w organiźmie. Powodują to kwasy mleczne, znajdujące się w kapuście surowej. D. Roemer doszedł do niezwykłych rezultatów w leczeniu chorych na reumatyzm i astme, którzy codziennie zjadali pół kilo kapusty surowej.

Puch i pierze z drzewa.

W urzędzie patentowym został zgłoszony wynalazek p. Szmita z Bydgoszczy. Wynalazek polega na produkcji z kawałków kory brzozowej sztucznego pierza i puchu. Pod względem jakości oraz wartości, według dotychczasowych informacyj. nowy ten artykuł, nazwany przez wynalazcę „Ornitolem“. ma w niczem nie ustępować naturalnemu pierzu i puchowi. Próby wykażą dopiero, czy twierdzenie to jest istotne, oraz jak przedstawiać się będzie kalkulacja.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.